

## W poszukiwaniu straconych słów

Piotr Rubik

Bełkocze czcionek pomieszaniem  
Wgnieciony w kubel śmieci papier -  
- coś papier wart, skoro w nim zdania  
Wszystkie, jak kaszkiet mój, na bakier?

Dusi papieros, gdy nad ranem  
Spod pierzyn budzi się ulica,  
A ja po nocy nieprzespanej  
Raz jeszcze błędę po stronicach.

Szukając słów, które uleczą  
I którym wierzyć będzie prościej,  
Krtań modlitwami znów kalecząc,  
Szepcze słuchawka o miłości.

Rozrywasz [?] neonówki,  
Podziurawione palto nieba,  
A ja zamieniam na przysłówki  
Krakowski bruk i kromkę chleba.

Kalendarz dni ukradkiem stroi  
W wykrochmalone słów koronki,  
A mnie w kalekie rym zbroi  
Kaleki czas naszej rozłąki.

Szukając słów, które uleczą  
I którym wierzyć będzie prościej,  
Krtań modlitwami znów kalecząc,  
Szepcze słuchawka o miłości.

Szukając słów, które uleczą  
I którym wierzyć będzie prościej,  
Krtań modlitwami znów kalecząc,  
Szepcze słuchawka o miłości,  
Szepcze słuchawka o miłości.